Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 10.08.2022 www.osw.waw.pl

Białoruś: utworzenie gabinetu tymczasowego Cichanouskiej

Kamil Kłysiński

9 sierpnia, podczas zorganizowanej w Wilnie w drugą rocznicę wybuchu masowych protestów przeciwko sfałszowaniu wyników wyborów prezydenckich konferencji „Nowa Białoruś", liderka białoruskiej opozycji Swiatłana Cichanouska ogłosiła powstanie gabinetu tymczasowego pod własnym kierownictwem. Stwierdziła, że celowo nie zastosowano terminu „rząd", aby uniknąć porównań do rządu podległego Alaksandrowi Łukaszence. Wśród deklarowanych celów nowej struktury znalazły się m.in. doprowadzenie do wolnych wyborów prezydenckich i wyprowadzenie z Białorusi wojsk rosyjskich. Do składu gremium liderka powołała czterech przedstawicieli: ppłk. Waleryja Sachaszczyka (byłego dowódcę elitarnej 38. Samodzielnej Gwardyjskiej Brygady Desantowo-Szturmowej i przedsiębiorcę – będzie odpowiedzialny za politykę obronną i wojsko), Waleryja Kowalewskiego (byłego dyplomatę i jednego z doradców Cichanouskiej – zajmie się polityką zagraniczną), ppłk. Alaksandra Azaraua (byłego oficera MSW i koordynatora stowarzyszenia byłych funkcjonariuszy białoruskich organów porządkowych ByPol – będzie odpowiadał za porządek publiczny i bezpieczeństwo) oraz Pawła Łatuszkę (przewodniczącego Narodowego Zarządu Antykryzysowego – weźmie na siebie kwestię transformacji władzy). Do końca września skład gabinetu ma zostać poszerzony o kolejne stanowiska, związane z innymi sferami, w tym gospodarką.

Komentarz

• Utworzenie gabinetu, będącego de facto rządem emigracyjnym, Cichanouska po raz pierwszy zapowiedziała jeszcze 24 lutego w reakcji na rosyjską agresję na Ukrainę. Brak jakichkolwiek działań w kierunku implementacji tej decyzji wywołał w ostatnich miesiącach falę ostrej krytyki ze strony innych liderów emigracji politycznej, w tym m.in. Łatuszki oraz współtwórcy ochotniczej białoruskiej jednostki wojskowej na Ukrainie „Pahonia" Wadima Prokopiewa, który w lipcu publicznie wezwał opozycjonistkę do zrzeczenia się części pełnomocnictw (opartych na jej domniemanym zwycięstwie wyborczym w 2020 r.) na rzecz „silnego premiera". Najbardziej radykalne podejście do Cichanouskiej prezentowało utworzone w maju br. Forum Sił Demokratycznych Białorusi, którego liderzy (m.in. jeden z kontrkandydatów Łukaszenki w kampanii 2020 r. Waleryj Cepkała i jego żona Weranika) otwarcie podważali jej przywództwo. Oskarżenia dotyczyły braku rezultatów dwóch lat działalności kierowanego przez nią biura (m.in. w kwestii doprowadzenia do zwolnienia przynajmniej części więźniów politycznych), nadmiernej koncentracji na wizytach zagranicznych przy jednoczesnym zaniedbywaniu pracy z działaczami społecznymi w kraju, niewspółdziałania z innymi ośrodkami emigracyjnymi, unikania wyrażania większego poparcia dla Ukrainy i braku jednoznacznego potępienia Rosji jako agresora. Powszechnie krytykowano również rzekomo nietransparentne zarządzanie środkami przekazywanymi

przez zachodnich donatorów. Przedstawione wyżej zarzuty wybrzmiały również podczas konferencji „Nowej Białorusi" w Wilnie.

• Narastająca od miesięcy niechęć względem Cichanouskiej jest konsekwencją pogłębiającego się w kręgach emigracji politycznej rozczarowania i zmęczenia stagnacją polityczną oraz apatią społeczną na Białorusi. Coraz bardziej oderwani od miejscowych realiów oraz niezdolni do zmiany sytuacji w kraju działacze koncentrują się na wewnętrznych konfliktach, wzajemnych oskarżeniach o nieudolność, a także rywalizacji o aktywistów i wsparcie finansowe donatorów. Istotnym katalizatorem wzrostu napięć okazała się wojna na Ukrainie, a w szczególności współudział w niej reżimu Łukaszenki. Niechęć do wyraźnego potępienia polityki Kremla oraz niewielka skala inicjatyw pomocowych na rzecz Ukrainy stały się jednymi z głównych przyczyn krytyki – szczególnie ze strony Forum, którego liderzy konsekwentnie zarzucają Cichanouskiej zbyt ugodowe i tym samym nieadekwatne do sytuacji stanowisko wobec Kremla. Padają przy tym zarzuty, że brak wyrazistej narracji liderki i jej doradców w odniesieniu do wojny skutkuje jeszcze dotkliwszym spadkiem znaczenia Białorusi w agendzie Zachodu.

• Inauguracja podstawowego składu gabinetu (na razie dysponującego pełnomocnictwem na pół roku, zatwierdzenie nominatów na dłuższy okres będzie wymagało zgody kolektywnego organu opozycji – Rady Koordynacyjnej) to krok wyprzedzający, wymuszony zmasowaną krytyką, a tym samym należy ją rozumieć jako próbę nowego otwarcia. Wielomiesięczna zwłoka w tworzeniu rządu tymczasowego obnażyła bowiem głęboki kryzys w otoczeniu Cichanouskiej – przez wiele miesięcy nie była ona w stanie wziąć odpowiedzialności za realną budowę struktur władzy alternatywnych względem Łukaszenki. Powołując gabinet, usiłuje rozładować nagromadzone napięcia i odbudować swoją pozycję liderki opozycji. Ma w tym zapewne pomóc nominowanie na quasi-ministrów w większości ludzi spoza jej bezpośredniego otoczenia (z czterech nominatów jej biuro reprezentuje jedynie Kowalewski). Zwłaszcza powołanie Łatuszki, nieukrywającego swoich ambicji przywódczych, ma ustabilizować nie najlepsze w ostatnim czasie stosunki pomiędzy oboma ośrodkami emigracyjnymi.

• Zwraca uwagę, że przy obsadzaniu stanowisk zupełnie pominięto Forum Sił Demokratycznych Białorusi. Wynika to najprawdopodobniej z chęci zmarginalizowania środowisk skrajnie krytycznych. Obecna na konferencji w Wilnie z ramienia Forum Cepkała agresywnie atakowała zarówno samą Cichanouską, jak i jej doradców, a także białoruskie niezależne media, które jej zdaniem bojkotują inicjatywy jej organizacji. Jednocześnie unikała ona wiążących deklaracji dotyczących możliwości współpracy, zapowiadając ogłoszenie własnej strategii. W tej sytuacji należy spodziewać się kolejnych sporów w kręgach emigracji politycznej.

• Choć z wizerunkowego punktu widzenia utworzenie gabinetu należy uznać za właściwe posunięcie, to pytanie o realne znaczenie tej doraźnej, podjętej w pośpiechu decyzji pozostaje otwarte. Nie ma ona oparcia w kompleksowej strategii obejmującej zarówno politykę zagraniczną i stosunek do Rosji, jak i pracę z krajowymi środowiskami opozycyjnymi i społeczeństwem. Z pierwszych oświadczeń członków gabinetu nie wynika, aby mieli oni pełną wiedzę w kwestii zakresu i podziału kompetencji, co dodatkowo wskazuje na prowizoryczność tej struktury. Nie jest również jasna pozycja w nowym układzie biura Cichanouskiej, tym bardziej że wpływowy i zarazem najostrzej krytykowany doradca liderki Franak Wiaczorka nie został włączony w skład gremium. Nie wiadomo także,

jaki kształt przybierze ostatecznie mocno zdekompletowana obecnie Rada Koordynacyjna (organ kolegialny opozycji, utworzony jeszcze w Mińsku w sierpniu 2020 r.). Docelowo, zgodnie z deklaracjami składanymi przez Cichanouską i jej otoczenie, gabinet ma zostać przekształcony w quasi-parlament na wygnaniu.